



dr hab. Michał Balcerzak, prof. US

dr Ewa Michałkiewicz-Kądziela

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie A.W. przeciwko Polsce z 9 października 2025 r.

(oddalenie wniosku strony rządowej o skreślenie sprawy z listy po złożeniu deklaracji jednostronnej, naruszenie prawa do życia rodzinnego z przewlekłością postępowania o ustalenie ojcostwa)

Dnia 9 października 2025 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka (Trybunał) wydał wyrok w sprawie A.W. przeciwko Polsce (skarga nr 1307/21), dotyczący prawa do dostępu do sądu oraz długości postępowania w sprawie uznania ojcostwa i kontaktów z dwójką dzieci urodzonych (w 2005 i 2007 r.) w nieformalnym związku skarżącego oraz W.N., będącej w związku małżeńskim z B.N. Na podstawie domniemania prawnego ojcostwa, mąż matki został wskazany jako ojciec dzieci w akcie urodzenia. Po zakończeniu związku z W.N. skarżący, nie mając samodzielnej legitymacji procesowej, zwrócił się do prokuratora z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie zakwestionowania ojcostwa męża matki obojga dzieci. Postępowanie zostało ostatecznie wszczęte w 2013 roku. Wnioskodawcy nie zezwolono na udział w tym postępowaniu, pomimo jego wniosku. Postępowanie to było zawieszone w latach 2013-2019 w związku z trudnościami w powołaniu kuratorów dla małoletnich dzieci. W momencie wydawania wyroku przez ETPC postępowanie było wciąż w toku. Dzieci uzyskały pełnoletniość odpowiednio w 2023 i 2025 r.

W 2011 roku wnioskodawca złożył wniosek do sądu o wydanie postanowienia dotyczącego kontaktów z dziećmi. Ostateczne postanowienie w tej sprawie zostało wydane w 2014 roku. Matka dzieci i jej mąż odmawiali jego wykonania, co uniemożliwiało skarżącemu utrzymywanie tych kontaktów, mimo licznych prób i działań procesowych zmierzających do realizacji postanowienia sądu. Działania te obejmowały złożenie wniosku o zagrożenie nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej, na podstawie art. 598¹⁵ § 1 kodeksu postępowania cywilnego. W 2020 r. skarżący złożył skargę na przewlekłość postępowania, która została oddalona.

W skardze do ETPC skarżący powołał się na art. 6 (prawo do rzetelnego procesu) i 8 Konwencji (prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego), podnosząc że władze krajowe nie zapewniły mu skutecznego



dostępu do sądu, który mógłby sprawnie orzekać w sprawach dotyczących ojcostwa dzieci i kontaktów z nimi.

W toku postępowania przed ETPC (w 2024 r.) rząd pozwany złożył tzw. deklarację jednostronną, w której wyrażono zainteresowanie polubownym zakończeniem sprawy, mimo odrzucenia przez skarżącego warunków propozycji ugodowej. Dokładna treść tej deklaracji nie została przytoczona w wyroku, niemniej jej treść winna zawierać zobowiązanie strony pozwanej (rządowej) do zapewnienia odpowiedniego słusznego zadośćuczynienia (art. 62 ust. 1b Regulaminu ETPC). Trybunał może uznać taką deklarację za zapewniającą wystarczającą podstawę do stwierdzenia, że „poszanowanie praw człowieka określone w Konwencji i protokołach nie wymaga kontynuacji rozpatrywania skargi” (art. 62 ust. 3 Regulaminu ETPC) i postanowić o skreśleniu skargi w części lub całości z listy, nawet jeżeli skarżący wniósł o kontynuację rozpatrywania skargi.

W komentowanej sprawie Trybunał odnotował, że porusza ona poważne kwestie, które nie zostały rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, w szczególności w odniesieniu do możliwości udziału domniemanego ojca w postępowaniu zmierzającym do zakwestionowania domniemania ojcostwa męża matki. Z tego względu Trybunał uznał, że deklaracja jednostronna złożona przez stronę rządową nie stanowi wystarczającej podstawy stwierdzenia, że poszanowanie praw człowieka określone w Konwencji nie wymaga kontynuowania rozpatrywania skargi. A zatem sprawa nie została skreślona z listy i podlegała rozpatrzeniu co do co do meritum.

ETPC postanowił rozpatrzyć skargę na podstawie art. 8 ust. 1 Konwencji. Nie było wątpliwości co do tego, że postępowanie zmierzające do zakwestionowania ojcostwa oraz jego ustalenia wchodzi w zakres prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, podobnie jak postępowanie dotyczące kontaktów rodzica z dzieckiem.

Odnosząc się do meritum sprawy, Trybunał odnotował, że dotyczy ona dwóch rodzajów postępowań: zmierzającego do podważenia ojcostwa B.N. oraz kontaktów skarżącego z dziećmi, w tym ustanowienia zasad tych kontaktów i ich egzekwowania. Okoliczności podlegające ocenie z perspektywy pozytywnych obowiązków państwa na podstawie art. 8 Konwencji obejmowały: brak prawnej możliwości uczestnictwa skarżącego w postępowaniu podważającym ojcostwo męża matki jego dzieci, ogólną długość postępowania, wpływ długości postępowania na możliwość późniejszego ustalenia ojcostwa oraz trudności w uzyskaniu postanowienia sądu o kontaktach z dziećmi i realizacji tego postanowienia.

Trybunał podkreślił, że nie jest jego rolą decydowanie *in abstracto* o zgodności rozwiązań przyjętych w polskim prawie z art. 8 Konwencji ani orzekanie, czy i na jakich warunkach osoba podająca się za



biologicznego ojca dziecka może być uprawniona do zakwestionowania prawnego domniemania ojcostwa męża. Natomiast zadaniem Trybunału jest ustalenie, czy w rozpatrywanej sprawie zachowano właściwą równowagę między konkurującymi interesami oraz czy proces decyzyjny, rozpatrywany jako całość, był sprawiedliwy i zapewniał skarżącemu wymaganą ochronę jego interesów gwarantowaną przez art. 8.

Trybunał przypomniał, że polskie prawo nie przyznawało domniemanemu biologicznemu ojcu prawa do samodzielnego kwestionowania ustalonego ojcostwa; mógł to uczynić jedynie prokurator, kierując się dobrem dziecka lub interesem publicznym. ETPC uznał, że taki model – oparty na uznaniowych kompetencjach organów krajowych i priorytecie interesu dziecka – co do zasady jest zgodny z art. 8 EKPC, pod warunkiem rzetelnego wyważenia interesów wszystkich stron i zapewnienia gwarancji proceduralnych. W rozpatrywanej sprawie odmowa prokuratora została skutecznie zaskarżona, a decyzja zmieniona przez prokuratora nadrzędnego. Istotą problemu nie był sam obowiązek zwrócenia się przez domniemanego ojca biologicznego do prokuratora, lecz brak jakiegokolwiek dostępu skarżącego do postępowania o zaprzeczenie ojcostwa oraz sposób jego prowadzenia, w szczególności nadmierna długość.

ETPC uznał, że samo wszczęcie postępowania przez prokuratora nie zapewniało skarżącemu skutecznej ochrony jego prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, jeśli jednocześnie odmówiono mu udziału w tym postępowaniu jako interwenientowi ubocznemu. Trybunał podkreślił, że prawo polskie nie zawiera wyraźnego zakazu takiej interwencji, a argumentacja sądu krajowego – oparta na orzecznictwie SN z lat 50. i 60. dwudziestego wieku – nie uwzględniała ewolucji realiów społecznych, co czyniło ją nieprzekonującą w świetle art. 8 EKPC.

ETPC wskazał, że odmowa dopuszczenia skarżącego do udziału w postępowaniu nie tylko ograniczyła jego wpływ na sprawę, lecz także pozbawiła go możliwości skorzystania ze skargi na przewlekłość postępowania. Tym samym brak udziału osoby bezpośrednio zainteresowanej w postępowaniu pogłębił negatywne konsekwencje naruszenia jej interesów, co miało znaczenie przy ocenie zgodności działań władz z art. 8 EKPC.

Ponadto Trybunał uznał, że postępowanie dotyczące ustalenia ojcostwa skarżącego cechowało się brakiem sprawności i nadmierną przewlekłością, która miała kluczowe znaczenie dla jego praw chronionych art. 8 EKPC. Na etapie działań prokuratora już sama decyzja o wystąpieniu do sądu zapadła dopiero po ponad dwóch latach i trzech miesiącach od złożenia wniosku przez skarżącego. Trybunał podkreślił, że w sprawach dotyczących relacji z dziećmi upływ czasu ma znaczenie fundamentalne, a tak długi okres nie może zostać uznany za rozsądny. Jeszcze poważniejsze uchybienia wystąpiły w toku postępowania sądowego. Sąd potrzebował ponad sześciu lat, by wydać decyzję o ustanowieniu kuratora dla dzieci, ponad dziesięciu lat, by



przesłuchać pierwszego świadka, a rozstrzygnięcie merytoryczne w pierwszej instancji zapadło dopiero po osiągnięciu przez dzieci pełnoletności. W efekcie skarżący został faktycznie pozbawiony możliwości sądowego ustalenia swojego ojcostwa, gdyż o wyniku sprawy przesądził sam upływ czasu, a dalsze próby stały się przedawnione.

Trybunał przyznał, że do przewlekłości przyczyniły się również działania innych uczestników postępowania, jednak podkreślił, że brak współpracy stron nie zwalnia władz z ich pozytywnych obowiązków wynikających z art. 8 EKPC. Przeciwnie – wymaga podejmowania aktywnych działań w celu ochrony interesów dziecka i pogodzenia sprzecznych interesów. Zdaniem Trybunału władze krajowe przez lata tolerowały obstrukcję procesową i nie wykazały się należytą, a tym bardziej szczególną starannością, jakiej wymagała waga sprawy i znaczenie upływu czasu dla interesów skarżącego.

Trybunał podkreślił, że w sprawach dotyczących kontaktów z dziećmi istnieje obowiązek zachowania szczególnej staranności ze względu na to, że na upływ czasu ma kluczowe znaczenie zarówno dla oceny „rozsądnego terminu” postępowania na gruncie art. 6 ust. 1 EKPC, jak i jako element wymogów proceduralnych wynikających z art. 8 EKPC. W tym kontekście zasadniczym pytaniem było, czy władze polskie podjęły wszystkie działania, jakich można było od nich rozsądnie oczekiwać, aby w odpowiednim czasie rozstrzygnąć co do kontaktów skarżącego z dziećmi oraz skutecznie doprowadzić do wykonania orzeczeń w tym zakresie.

Tymczasem Trybunał odnotował, że organy krajowe potrzebowały prawie czterech lat, aby w pierwszej instancji wydać ostateczne postanowienie regulujące kontakty skarżącego z dziećmi, a kolejne cztery lata zajęło im formalne uprzedzenie uczestników o możliwości nakładania kar pieniężnych za naruszanie tego postanowienia. Ponadto przez ponad trzy lata sądy nie były w stanie nałożyć ani jednej kary pieniężnej, a władze nie zdołały doprowadzić do jakiegokolwiek faktycznego kontaktu skarżącego z dziećmi przed osiągnięciem przez nie pełnoletności. Argumentacja sądu krajowego, który uznał swoje środki zaradcze za wystarczające, została uznana za nieprzekonującą.

W świetle powyższego Trybunał uznał, że w sprawie naruszono art. 8 Konwencji. Wyrok wydano jednogłośnie.